

Kiedy mrok pochwyci mnie

Sumptuastic

W kolejce po swój sen, z nadzieją, że Cię stać.
Powoli traci sens już obojętny smak.
Składany tyle lat wyblakły zlepek dni.
Już nie ma więcej szans - jesteśmy tylko tym, czego nam brak.

Dlaczego zawsze musi być nie tak?
Czy będzie łatwiej pokochać ból i strach?
Jak długo jeszcze zdołam tulić gniew?
Powoli wpadam w swój własny cień.

A kiedy mrok pochwyci mnie przestanę być, przestanę chcieć.
Utracę każdą z pięknych chwil, więc ratuj mnie, pomóż mi.
Samotność chyba kocha mnie, nie mogę sam nie ulec jej.
Już tylko pustka przy mnie śpi - czy słyszysz mnie, czy to Ty?

Dlaczego życie wciąż iluzją jest?
Pozorne szczęście zastąpiło lęk?
Czy czujesz jeszcze w swoim sercu gniew?
Czy jeszcze walczysz, czy już poddałeś się?

A kiedy mrok pochwyci mnie przestanę być, przestanę chcieć.
Utracę każdą z pięknych chwil, więc ratuj mnie, pomóż mi.
Samotność chyba kocha mnie, nie mogę sam nie ulec jej.
Już tylko pustka przy mnie śpi - czy słyszysz mnie, czy to Ty?